



SKORPION

# GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

11 listopada

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski [www.spotkaniapiosenka.org](http://www.spotkaniapiosenka.org)

## ANDRZEJ BOGUCKI



(ur. 11 listopada 1904 roku, Warszawa zm. 29 lipca 1978 roku, Warszawa), aktor dramatyczny i filmowy, śpiewak operetkowy i piosenkarz o charakterystycznym głosie, nazywany był *polskim Chevalierem*.

Był potomkiem aktorskiego rodu **Rapackich** (syn **Stanisława Boguckiego**, wicedyrektora Teatru Wielkiego, wnuk **Wincentego Rapackiego** i cioteczny brat **Jerzego Leszczyńskiego**). Jako dziecko wystąpił w filmie *Tajemnica Alei Ujazdowskich* (1917).

Był zawodowym oficerem kawalerii (Szkola Podchorążych w Grudziądzu), ale został zwolniony ze służby ze względu na stan zdrowia (1929).

Występował w teatrach, operetkach, rewiach i kabaletach Warszawy (debiut, Teatr Polski, 1930, kabaret *Banda*, 1931), także w filmach i audycjach radiowych. Wystąpił w filmach *Manewry miłosne*, *Niedorajda*, *Szpieg w masce*, *Śluby ulańskie*, *Włóczgi*.

Zdobył ogromną popularność, śpiewając liryczne piosenki: *A ja nic tylko ty*, muz. A. T. Muller), *Czy ty wiesz moja mała* (muz. Fritz Rotter i Walter Jurmann, teatr *Banda*, 1931), *Mnie się żadna tak nie podoba jak ty*, *Nie będziesz ty, to będzie inna* (wszystkie sł. Marian Hemar), *A tu jest Warszawa* (muz. Tadeusz Sygietyński, sł. Artur Bartels), *Jest jedna jedyna* (muz. Jerzy Boczkowski, wyk. Andrzej Bogucki), *Szczęście jest blisko* (sł. Jerzy Jurandot), *Szkoda lata* (muz. Adam Lewandowski, sł. Emanuel Schlechter, teatr *Male Qui pro quo*, 1938).

Po wojnie występował w Teatrze Wojska Polskiego w Lublinie, w Łodzi i w Warszawie (od 1947 roku), śpiewał z *Chórem Czejanda* i w radiowym teatryku *Eterek*. Śpiewał piosenki: *Autobus czerwony* (muz. Władysław Szpilman, sł. Kazimierz Winkler), *Trzej przyjaciele z boiska* (sł. Artur Międzyrzecki), *Warszawska piosenka* (muz. Franciszka Leszczyńska, sł. Roman Sadowski).

Otrzymał nagrodę państwową (1959) za popularyzowanie muzyki w programach radiowych dla dzieci (*Śpiewamy piosenki i Zabawa przy muzyce*).

Był mężem piosenkarki **Janiny Godlewskiej**.

## SZKODA LATA

muzyka: **Adam Lewandowski**, słowa: **Emanuel Schlechter**  
*tango* z repertuaru **Andrzeja Boguckiego**  
(teatr *Male Qui pro Quo*, 1938)

1.

Moja żona mnie dzisiaj skrzyczała,  
Powiedziała, żem mazgaj, żem głupi,  
Że się za mnie ze wstydu rumieni,  
Kiedy wreszcie zmadrzeję już raz!  
A na śmiesznym tle sprawa powstała,  
Poprosiłem, poziomek niech kupi.  
Zdzieciniałeś? – powiada, w jesieni?  
To już jesień? Jak leci ten czas!

I westchnąłem: No patrz, już po lecie,  
Po wakacjach, po słońcu, mój Boże,  
Już się robi szaruga na świecie,  
Jasnych spodni już chyba nie włożę.  
Wkrótce zaczną się deszcze i ślota.  
Na to ona, przepraszam, „idiota”!  
Uśmiechnąłem się: mów sobie zdrowo  
Ty wiesz swoje, a ja swoje wiem.

### Refren:

A mnie jest szkoda lata i letnich, złotych wspomnień,  
Niech mówią „głupi” o mnie, a mnie jest żal...  
Za oknem szaro, smutno, a jeszcze przed miesiącem  
Wesoło, zieleń, słońce... Naprawdę żal.

To tak jak gdyby ktoś najdroższy nagle odszedł  
I zabrał radość, uśmiech, a zostawił łzy.  
Dlatego żal mi lata i ludzi, żal mi nieba,  
Po którym płyną smutne jesienne mgły.

2.

Człowiek pensję ma gorzej, niż marną,  
Pięćset złotych miesięcznie, niewiele,  
Ale w lecie tych pięćset to suma,  
Można za nią, jak król jakiś żyć.  
Słońce grzeje, opala za darmo,  
Wisłę gratis masz w każdą niedzielę,  
Ptaki dają bezpłatne koncerty,  
Nawet nie chce się jeść ani pić!

Jesień, owszem, jest piękna, bogata,  
Bardzo strojna i pełna kolorów,  
Ale skąd, skąd jesieni do lata,  
I lipcowych, sierpniowych wieczorów.  
Jeszcze trochę i zima przyleci,  
Pełna śniegu, zawiei, zamieci,  
A mnie w głowie poziomek i głupstwa,  
Jakaś Wisła i koncert i las...

**Refren:** A mnie jest szkoda lata...